



Anna Dymna i Zakopower zagrają dla artystów w potrzebie

2017-02-12

Już po raz dziewiąty Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” i Filharmonia Krakowska organizują koncert charytatywny dla artystów znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. W tym roku zagrają dla Andrzeja Brandstattera, Adama Moszumańskiego i Macieja Negreya. Koncert, zatytułowany „Groj, muzycko, groj! Miłość ceko na nos!”, odbędzie się już dziś o 17.00 w Filharmonii Krakowskiej.

Wystąpią: Zakopower, Białcanki, Chór Chłopięcy Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego pod dyrekcją Lidii Matynian (przy fortepianie zasiądzie Magdalena Żak de Carvalho) oraz Hajlandery.

Bilety do nabycia w kasach Filharmonii Krakowskiej oraz na platformie Ebilet.

W trakcie koncertu odbędzie się aukcja Magicznych Przedmiotów, którą poprowadzą Anna Dymna i Bronisław Maj. „Pod młotek” pójdą m.in.: trzy medale przekazane przez papieża Franciszka, puchar wywalczony przez skoczka w tegorocznych zawodach w Zakopanem, kombinezon narciarski Kamila Stocha, pióra wieczne Andrzeja Dudy, Donalda Tuska, Jarosława Kaczyńskiego i Andrzeja Sapkowskiego, zegar kardynała Stanisława Dziwisza, korale Ewy Błaszczyk, książki Ewy Wachowicz, a także dwuosobowe zaproszenie na widownię programu „Taniec z Gwiazdami”.

- Od blisko pięćdziesięciu lat jestem aktorką - mówi Anna Dymna. - Znam wszystkie piękne i ciemne strony tego zawodu, los wielu artystów. Kiedy jesteśmy silni i zdrowi, oklaskuje się nas, komplementuje, odbieramy nagrody. Jednak aktor, muzyk, śpiewak operowy chory czy kontuzjowany jest po prostu wykluczony. Bywa, że nagle znika ze sceny i mało kto wie, co z nim się dzieje. Los moich kolegów, którzy chorują, staje się nieraz bardzo smutny. Wiem, jak to jest, ponieważ sama przechodziłam w życiu ogromnie trudne okresy, kiedy miałam wypadki samochodowe albo gdy spłonęło moje mieszkanie. Wtedy moi koledzy przy mnie byli, wspierali mnie. To mnie uratowało. Świadomość, że w takich chwilach nie jesteśmy sami, jest niezwykle ważna - zaznacza.

Beneficjenci koncertu charytatywnego „Groj, muzycko, groj! Miłość ceko na nos!”:

Andrzej Brandstatter

Stwardnienie rozsiane nigdy nie pozbawiło pasji pana Andrzeja. Lider zespołów Krywań i Hawrań, nawet wtedy, gdy zaczął już poruszać się na wózku, nadal organizował koncerty i warsztaty muzyczne, szczególnie dla dzieci i młodzieży, a także osób niepełnosprawnych. Za działalność społeczną został uhonorowany Orderem Uśmiechu.

W 2015 r. pan Andrzej nieszczęśliwie upadł, połamał biodro. Podczas operacji wszczepienia endoprotezy wdała się sepsa. Lekarze rozpoczęli walkę o życie inicjatora zakopiańskich „Wierchowych spotkań”. Z powodzeniem.

Obecnie, dzięki systematycznej pracy dwóch rehabilitantów, stan pana Andrzeja znacznie się polepszył. Jednak środki na rehabilitację już się skończyły. Chorującemu na stwardnienie



rozsiarne muzykowi niezbędny jest również nowy wózek.

Adam Moszumański

Gdyby nie wsparcie małżonki, najpewniej pan Adam zrezygnowałby z siebie już dawno temu. To efekt wieloletniej depresji, jaka towarzyszy jego chorobie Parkinsona, a także poważnym problemom kardiologicznym.

W 2011 r. członek zespołów Wawele i Anawa, a potem artysta Piwnicy pod Baranami przeszedł głęboką stymulację mózgu. Powstrzymała ona drżenie całego ciała. Wtedy jednak pojawiły się u niego problemy z mową, chodzeniem i utrzymywaniem równowagi.

Muzyk jest obecnie całkowicie uzależniony od opieki swojej małżonki. Z przerażeniem myśli o tym, że kiedy zabraknie mu środków na leki oraz rehabilitację, to stan jego zdrowia raptownie się pogorszy. Wówczas nawet miłość pani Zdzisławy nie będzie dodawała mu wiary i sił.

Maciej Negrey

Od 1979 r. jest wykładowcą Akademii Muzycznej w Krakowie, autorem licznych publikacji naukowych o twórczości najwybitniejszych kompozytorów w historii światowej muzyki. Jego utwory wykonywane były m.in. w Holandii, Szwajcarii, Czechach, na Ukrainie i Słowacji.

Mimo choroby nowotworowej, cukrzycy, przejścia skomplikowanych operacji i chemioterapii, pan Maciej nadal stara się być aktywny zawodowo, nie tylko prowadząc wykłady na AM, ale także uczestnicząc w sympozjach muzykologicznych, pisząc artykuły i zasiadając społecznie w radach festiwali muzyki klasycznej. Jego starania o godne życie nie są łatwe. Będąc poważnie chorym, samotnie wychowuje dwóch synów. Młodszy z nich, 28-letni cierpi na depresję, drugi, 40-latek ma porażenie mózgowe, porusza się na wózku.